

Więści ze świata

Większe szanse przetrwania albatrosów

Według nowego raportu oddziału WWF Południowa Afryka, szanse na przetrwanie albatrosów, najbardziej zagrożonych wyginięciem gatunków ptaków na świecie, w ostatnim czasie znacznie wzrosły.

Co najmniej 28 gatunków albatrosów i petreli zostało w ostatnim czasie złapanych przez południowoafrykańskich rybaków - 13 z nich jest zagrożonych wyginięciem. Wszystkie ptaki schwytano w trakcie prób schwycenia przynęty z sieci rybackich lub zraniono oraz zabito podczas ciągnięcia włoków przez statki. Inne czynniki wpływające na ich śmiertelność to niszczenie miejsc rozrodu oraz polowania.



Fot. Piotr Morawski

Raport podkreśla znaczenie wprowadzenia przez rybaków obowiązkowych środków zmniejszających ryzyko przypadkowego wplątania się ptaków w sieci. Zdaniem autorów raportu, linie odstraszające ptaki przyczepiane do ciągnących się kilometrami sieci rybackich są prostą i skuteczną metodą ochrony tych zwierząt, a zastosowanie podobnych środków łagodzących pozwala ograniczyć negatywny wpływ innych sposobów łowienia ryb.

Ponadto w raporcie po raz pierwszy opisano przemieszczanie się dwóch najbardziej popularnych gatunków albatrosów - albatrosa czarnobrewego i albatrosa szarodziobego - na wodach Południowej Afryki oraz ich zależność od odpadków wyrzucanych z sieci rybackich. Przeławianie zasobów ryb jest jednym z najpoważniejszych czynników, które drastycznie w ostatnich latach zmieniły ekosystemy morskie. Zdaniem dr Samantha Petersen, dyrektor programu WWF Południowa Afryka na rzecz Zrównoważonego Rybołówstwa, zdrowie oceanów może być ocenione na podstawie zdrowia populacji ptaków. Ptaki nie znają granic i mogą przemierzać setki kilometrów w poszukiwaniu pożywienia. Tylko wspólne działania wielu ludzi z różnych krajów są w stanie uchronić je od wyginięcia i zachować zasoby oceanów dla przyszłych pokoleń.

(WWF)

Zwiększona ochrona słońi i tygrysów z Sumatry

Rząd indonezyjski podjął decyzję o dwukrotnym powiększeniu obszaru parku narodowego, który jest ostatnim schronieniem dla zagrożonych na Sumatrze słońi i tygrysów.

Park Narodowy Tesso Nilo został utworzony w 2004 r. i objął obszar 38 tys. hektarów lasu. Decyzja podjęta przez rząd spowoduje powiększenie parku do końca roku o kolejne 48 tys. hektarów.

Obok stwierdzonych na dzień dzisiejszy ponad 4 tysięcy gatunków, w lesie Tesso Nilo stwierdzono największą na świecie różnorodność biologiczną, przy prawdopodobnym występowaniu wielu gatunków czekających jeszcze na odkrycie.

Powiększenie parku w ostatnim tak dużym obszarze leśnym w centralnej części Sumatry ma niezwykle istotne znaczenie dla przetrwania populacji słońi. Szacuje się, że na tym terenie żyje od 60

do 80 słońi oraz 50 tygrysów.

(Environmental News Network)

10 gatunków, którym możemy powiedzieć „żegnajcie”



Fot. Andrzej Śliwiński

IUCN (Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody) opublikował czerwoną listę gatunków, które są krytycznie zagrożone i całkowicie znikną z naszej planety w ciągu najbliższej dekady, jeśli nie podejmiemy działań zapobiegawczych. Są to:

1. Kondor kalifornijski (*Gymnogyps californianus*), zamieszkujący obszar Wielkiego Kanionu, średnio dożywa do 50 lat. Wskutek kłusownictwa, zatrucia łożyskiem i utraty siedlisk, gatunek ten zniknął całkowicie na wolności w 1980 r. W wyniku reintrodukcji i działań ochronnych obecnie na świecie żyją 332 osobniki tego gatunku, z czego 152 na wolności.
2. Orangutan sumatrzański (*Pongo abelii*) – mniejszy i rzadszy z dwóch gatunków orangutanów, odżywiający się owocami i owadami, jest zagrożony wyginięciem z powodu utraty siedlisk i kłusownictwa. Podczas gdy orangutany dożywają na wolności do 45 lat, rozmnażają się znacznie wolniej niż inne naczelniki. Samica wydaje na świat nie więcej niż 3 młode w ciągu całego życia, co powoduje, że populacja odbudowuje się znacznie wolniej i jest bardziej narażona na negatywne oddziaływanie czynników zewnętrznych.
3. Rekin z Gangesu (*Glyphis gangeticus*) – rzadki i nieuchwytny mieszkaniec indyjskiego Gangesu ma reputację ludojada, chociaż większość ludzi myli go z bardziej niebezpiecznym żarłaczem tępogłowym. Jeden z 200 gatunków rekinów znajdujących się na Czerwonej Liście IUCN, jest szczególnie poszukiwany ze względu na swój cenny tłuszcz. Niekontrolowane rybołówstwo, zniszczenie siedlisk spowodowane zanieczyszczeniem i wzrost zagospodarowania rzeki są głównymi przyczynami jego postępującej zagłady.
4. Goryl górski (*Gorilla beringei beringei*) został odkryty dopiero w 1902 r. Populacja goryli została tak bardzo zdziesiątkowana przez wylesienia, polowania i nielegalny handel zwierzętami, że w tej chwili na świecie pozostało tylko 720 osobników. Miejscem ich naturalnego występowania jest obszar pomiędzy Narodowym Parkiem Uganda's Bwindi a wulkanicznymi górami Virunga na granicy Demokratycznej Republiki Kongo, Rwandy i Ugandy. Konflikty zbrojne w Afryce Środkowej, szczególnie na obszarze Konga, są kolejnym zmartwieniem dla obrońców tych zwierząt.
5. Krokodyl filipiński (*Crocodylus mindorensis*) – spotykany tylko na wyspie, od której pochodzi jego nazwa, jest prawnie chroniony w swoim kraju, chociaż ciągle zagrażają mu ludzie. Główne zagrożenie stanowi utrata siedlisk oraz przypadkowa śmierć w trakcie połowów ryb z użyciem dynamitu. Badania przeprowadzone w 1995 r. wykazały istnienie tylko 100 osobników, co powoduje, iż jest to jeden z najbardziej zagrożonych wyginięciem gatunków na ziemi.

6. Tchórz czarnołapy (*Mustela nigripes*). Jedyny tchórz żyjący w Ameryce Północnej i jednocześnie najbardziej zagrożony ssak na kontynencie amerykańskim, balansuje na krawędzi wyginięcia głównie z powodu utraty naturalnych siedlisk łąkowych, które aktualnie zajmują mniej niż 2% pierwotnej powierzchni. Ponieważ pieski preriowe stanowią 90% diety tchórza, zniszczenie kolonii piesków w rezultacie utraty siedlisk, programów eliminacji szkodników i chorób są główną przyczyną gwałtownego spadku jego populacji.
7. Tygrys syberyjski (*Panthera tigris altaica*), którego pierwotny zasięg obejmował północno-wschodnie Chiny, Półwysep Koreański i Mongolię, obecnie występuje jedynie na obszarze Rosji w rejonie Amur – Ussuri, gdzie jest prawnie chroniony. Szacuje się, że żyje tam od 350 do 450 tygrysów, chociaż ich liczba stale się zmniejsza z powodu zagrożenia powodowanego przez utratę siedlisk oraz kłusownictwo dla pozyskania cennego futra i kości.
8. Wilk płowy (*Canis lupus rufus*) – mniejszy i szczuplejszy niż jego szary kuzyn, przetrwał na ziemi od czasów plejstocenu, ale może przegrać walkę z cywilizacją. Kiedyś szeroko rozpowszechniony na południowo-wschodnich terenach USA, wilk płowy jest obecnie tak bardzo zdziesiątkowany przez utratę siedlisk i programy kontroli drapieżników, iż samice wilków z powodu braku partnerów łączą się w pary z kojotami, zmniejszając „czyste” zasoby genetyczne wilków. Około 100 wilków żyje w północno-wschodniej części Północnej Karoliny, a kolejne 150 osobników rozsianych jest po całych Stanach Zjednoczonych.
9. Wal szary (*Esrichtiis robustus*) – chociaż Międzynarodowa Komisja Wielorybnicza zakazała połowów tych wielorybów w 1947 r., populacja z Zachodniego Pacyfiku nigdy nie odrodziła się po niekontrolowanych połowach pod koniec XIX i na początku XX wieku. Wśród 100 osobników są tylko 23 samice zdolne do rozrodu. Jedyny znany obszar żerowania tych wielorybów na północno-wschodnim wybrzeżu rosyjskiej wyspy Sachalin został zajęty przez firmy naftowe, których działalność jest ogromnym zagrożeniem dla tych zwierząt.
10. Nosorożec sumatrzeński (*Dicerorhinus sumatrensis*) – najmniejszy z nosorożców, kiedyś swobodnie poruszał się po lasach i bagnach Indii i południowo-wschodniej Azji. W chwili obecnej zwierzęta te są krytycznie zagrożone, tylko sześć populacji pozostało na wolności. Liczą one około 300 osobników. Kto jest odpowiedzialny za tak dramatyczny stan rzeczy? Szybkie niszczenie ich siedlisk oraz kłusownicy, którzy za kilogram rogów nosorożców mogą uzyskać na czarnym rynku cenę sięgającą 30 tysięcy dolarów. Innym powodem, który utrudnia wzrost populacji tych zwierząt jest fakt, iż w niewoli bardzo rzadko udaje się je rozmnożyć.

(Environmental News Network)

Opracowanie: Magdalena Kozyra, Radosław Szymczuk